

Kraków, 10.03.2020

Dariusz Radziechowski

STRESZCZENIE

rozprawy doktorskiej pt.

Filozoficzna koncepcja kultury Romana Ingardena i Karola Wojtyły Studium analityczno-krytyczne

Obszar nauk humanistycznych, dyscyplina – **Filozofia**

Promotor w rozprawie doktorskiej: **dr hab. Piotr Duchliński, prof. AIK**

Promotor pomocniczy w rozprawie doktorskiej: **dr Robert Grzywacz SJ**

Zasadniczy problem badawczy niniejszej pracy stanowi filozoficzna koncepcja kultury wypracowana zarówno przez Romana Ingardena, jak i Karola Wojtyłę. Ich koncepcje w odnośnym zakresie nie zostały jednak przez nich jednoznacznie skodyfikowane i konieczna była ich rekonstrukcja na podstawie rozproszonego materiału źródłowego. Co więcej, Ingarden i Wojtyła nie współpracowali wprost, łączyło ich jednak – jak zauważył Rocco Buttiglione – szczególne „intelektualne przymierze”, które w zakresie badań kultury zdaje się wyraźnie uwidaczniać. Także indywidualne dzieje filozofów, ich proveniencja oraz konsekwencja i bezkompromisowość w prowadzonych badaniach wydają się powyższą tezę potwierdzać. Zaproponowana próba pozytywnej komparatystyki myśli Ingardena i Wojtyły w zakresie kultury stanowi zatem o zasadniczo pionierskim charakterze niniejszego studium.

O ile przeprowadzone w pierwszych dwóch rozdziałach pracy rekonstrukcje, rozszerzone w rozdziale trzecim wskazaniem wybranych interioryzacji oraz kontynuacji myśli Ingardena i Wojtyły w zakresie kultury, miały za zadanie zreferować odnośne ich poglądy, o tyle rozdział czwarty z założenia miał być próbą konstrukcji – na bazie przeprowadzonych uprzednio badań – spójnej koncepcji integralnego ujęcia kultury. Całość dociekań i rozstrzygnięć można syntetycznie przedstawić w następujących punktach:

(1) Ingarden w ramach swojej ontologii umieścił kulturę wśród bytów czysto intencjonalnych, heteronomicznych, które konstytuują się ze względu na wartości. Człowiek jest twórcą kultury, jako że poprzez swoje czynności i wytwory może doprowadzić do ujawnienia się wartości, co radykalnie odróżnia go od całego świata przyrody. I choć kulturę charakteryzuje kruchość istnienia, w podejmowaniu trudu jej wytwarzania człowiek – według Ingardena – osiąga właściwe sobie człowieczeństwo. I choć człowiek sam jest bytem czasowym, poprzez swą aktywność kulturotwórczą i aksjologiczną potencjalnie może trwać dłużej niż jego własne pokolenie. Jeżeli bowiem znajdzie się wśród jego następców osoba, która intencjonalnie odniesie się do wytworzonych przezeń przedmiotów, a dokładniej do uobecnionych przezeń wartości,

Spis/-

potrzyma w istnieniu ich twórcę. Jest to tym bardziej możliwe, im donioślejsze będzie dzieło jego życia, o ile będzie ono „promieniować” prawdą, dobrem i pięknem.

(2) Szczególnym rysem charakterystycznym koncepcji kultury obecnej w myśli Wojtyły było natomiast podkreślenie „kultury osoby”, czyli tego wymiaru kultury, który jest pierwszy i podstawowy, nieredukowalny do nawet najpiękniejszych dzieł sztuki czy wynalazków techniki. Największym dziełem kultury jest według Wojtyły sam człowiek, jego „wnętrze”, to kim jest jako człowiek – jego kwalifikacja moralna.

(3) Koncepcje Ingardena i Wojtyły wydają się być wzajemnie komplementarne. Rozwinięta perspektywa ontologiczna i badania w zakresie estetyki przeprowadzone przez Ingardena, a z drugiej strony studia etyczne i antropologiczne Wojtyły stanowią możliwą podstawę dla pogłębionych filozoficznych studiów kultury, których przyczynkiem stara się być niniejsza praca.

(4) Zaproszenie do dyskusji nad kulturą Józefa Kmity – jako twórcy metody interpretacji humanistycznej, rozszerza perspektywę badań Ingardena i Wojtyły. Uzasadnia się ono otwartością poznawczą wymienionych filozofów, między innymi koncepcją ontologii Ingardena i jego wysoką kompetencją w zakresie nauk szczegółowych czy postulatem Wojtyły co do możliwości „uzupełniania” filozofii klasycznej (tomistycznej) analizą fenomenologiczną. W przypadku zastosowania interpretacji humanistycznej, perspektywa poznawania przedmiotów czy czynności kulturowych staje się spotkaniem z nimi. To uwrażliwia na ich znaczenie w epoce im współczesnej i ocenę z perspektywy ich twórców, a także pozwala na ich interpretację adaptacyjną z punktu widzenia dnia dzisiejszego.

Pomimo iż wskazana perspektywa badawcza jest niewątpliwie tylko pewnym wycinkiem, wydaje się prowadzić do ujęcia integralnego kultury, rozumianego nie jako pewnego rodzaju „zmieszanie” (w tyglu) różnych rozłącznych koncepcji, ale jako pewną jedność i całość urzeczywistniającą się i manifestującą na podłożu różnorodności i złożoności. Innymi słowy – do takiego, podstawowego rozumienia kultury, które stanowiłoby fundament dla jej szczegółowych, różnorodnych egzemplifikacji. Czy propozycje Ingardena i Wojtyły, a także autora niniejszej pracy są satysfakcjonujące, pozostawiamy ocenie Czytelników. Mamy przede wszystkim nadzieję, że lektura niniejszej rozprawy otworzy dyskusję na temat takiego właśnie integralnego pojęcia kultury, a jeszcze bardziej nad rzeczywistością, do której się odnosi.

Dariusz Radziechowski

